

Warszawa, 31 sierpnia 2015 r.

Płk JACEK SOŃTA  
Rzecznik Prasowy  
Ministerstwa Obrony Narodowej  
ul. Klonowa 1, 00-909 Warszawa

Szanowny Panie Pułkowniku,

W skardze do Rady Etyki Mediów z 14 bm. stwierdza Pan, iż Ministerstwo Obrony Narodowej zwróciło się do redakcji „Wprost” o sprostowanie uznanych przez ministerstwo za nieprawdziwe informacji „na temat postępowania na dostawę śmigłowców wielozadaniowych dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej”, zamieszczonych przez ten tygodnik. Wskazuje Pan, iż Tomasz Wróblewski, redaktor naczelny „Wprost”, pełni również funkcję wiceprezesa Fundacji Warsaw Enterprise Institute (WEI) „*prowadzącej jednocześnie działalność gospodarczą*”. Zwraca Pan uwagę na to, iż od września 2014 r. do kwietnia br. red. Wróblewski, jako wiceprezes WEI współpracował tam z panem Andrzejem Talagą, wówczas także wiceprezesem WEI, a obecnie, p. Talaga, dyrektor w PZL Mielec, jest jednym z ekspertów tej Fundacji.

PZL Mielec - trzeba dodać - był jednym z uczestników przetargu MON na helikoptery i jego oferta została odrzucona. W swojej skardze pisze Pan, że „*Pan Tomasz Wróblewski i tygodnik Wprost atakują rozstrzygnięcia niekorzystne dla PZL Mielec i starają się wpływać na opinię publiczną, nie ujawniając swoich powiązań biznesowych z oferentem*”. Prosi Pan REM o ocenę, „*czy sytuacja nieujawnionych czytelnikom związków biznesowych nie narusza etycznych standardów zawodu dziennikarza*”.

REM wnikliwie rozpatrzyła Pańską skargę, koncentrując uwagę zwłaszcza na podniesionym w niej zarzucie nieujawnionych „*powiązań biznesowych* (tygodnika Wprost i redaktora naczelnego) z *oferentem* (czyli PZL Mielec)”. Jego podstawą, jak wynika z Pańskiej skargi, jest założenie, iż fakt, że dyrektor PZL Mielec, niewątpliwie zainteresowany podważeniem niepomyślniej dla tej firmy decyzji MON, był najpierw - wspólnie z red. Wróblewskim - członkiem zarządu Fundacji WEI, a teraz jest jednym z jej ekspertów (także obok red. Wróblewskiego), oznacza „*powiązania biznesowe*” redakcji i jej szefa z niezadowoloną z wyniku przetargu firmą.

**REM przypomina, że wiarygodność dziennikarza i tytułu medialnego - z trudem budowana i łatwa do utracenia - wymaga niepodważalnego zaufania czytelników (słuchaczy, widzów), którzy oczekują, że autor informacji lub komentarza będzie się kierował dobrem ogółu i interesem publicznym.** REM stwierdza, że pragnąc przestrzegać zawartej w Karcie Etycznej Mediów zasady obiektywizmu dziennikarza, zwłaszcza zaś redaktor naczelny, nie powinien czynnie angażować się w poza dziennikarskie przedsięwzięcia, które mogą ten obiektywizm podważać. Dotyczy to, zdaniem REM,

zwłaszcza takiej działalności gospodarczej, której efektem - jak w przypadku fundacji, o jakiej mówi skarga MON - są opracowania lub stanowiska mogące być przez firmy komercyjne wykorzystywane dla potrzeb public relations lub lobbingu.

**Rada Etyki Mediów nie znalazła jednak podstaw dla podniesionego w skardze zarzutu.** Wspólne członkostwo red. Wróblewskiego i p. Talagi, najpierw w kilkusobowym zarządzie Fundacji WEI a dziś w dwunastoosobowym gronie jej ekspertów różnych dziedzin gospodarki, nauki i życia publicznego, nie uzasadnia, zdaniem REM, sugestii, iż członkowie organów Fundacji „zarażają się” wzajemnie swymi poglądami, czyli że indywidualne opinie jednych z nich odzwierciedlają opinie (i interesy) drugih. REM nie podziela więc będącego podstawą skargi przeświadczenia, iż działalność w tej samej fundacji stanowi wytknięte w skardze „*powiązania biznesowe*”.

Zgodnie z zasadami postępowania REM, z rozpatrywania skargi wyłączyła się red. Helena Kowalik, jako autorka współpracująca z tygodnikiem „Wprost”, którego skarga dotyczy.

W imieniu REM

Ryszard Bańkiewicz  
Przewodniczący